

UZASADNIENIE

Powód K. S. wystąpił w dniu 15.02.2022 r. (data nadania w urzędzie pocztowym k. 62v) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o: ustalenie, że umowa nr (...) z dnia 05.09.2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF jest nieważna w całości i nie wiąże powoda oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 215.944,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powód domagał się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (względnie według spisu kosztów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że w dniu 05.09.2007 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 216.138,00 zł. Do powyższej umowy powód przystąpił jako konsument, mając na celu pozyskanie środków na nabycie działki budowlanej, wymagającej finansowania w walucie PLN. Umowę zawarto z wykorzystaniem standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie konsumenckim, zaś kwestionowane postanowienia umowne ustalające kurs przeliczeniowy CHF do PLN dla każdej z rat oraz kurs przeliczeniowy dla udzielonej w PLN kwoty kredytu (tj. §1 ust. 3A, §7 ust. 1, §11 ust. 5) nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem oraz nie opisują w sposób jednoznaczny mechanizmu ustalania ww. kursu, dzięki któremu powód w chwili zawierania umowy mógłby samodzielnie oszacować wypływające z nich konsekwencje ekonomiczne. Przedmiotowe postanowienia – w ocenie powoda – są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany walut, skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powoda i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Po eliminacji zaś abuzywnego mechanizmu indeksacyjnego cała umowa nie może być wykonywana przez co jest bezwzględnie nieważna.

Ponadto, zdaniem powoda, umowa ta jest nieważna na podstawie art. 58 §1 k.c. jako czynność prawna sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, gdyż zastosowanie przez Bank w kwestionowanej umowie wskazanych, wadliwych klauzul przeliczeniowych skutkuje w szczególności: brakiem określenia przedmiotu umowy (kwoty udostępnionej kredytobiorcy i kwoty należnej do spłaty) – sprzeczność z art. 69 ust. 2 pkt 2) i 4) prawa bankowego i art. 353 §1 k.c. – w obliczu niemożliwych do obiektywnego zweryfikowania przez przeciętnego konsumenta mechanizmów klauzul przeliczeniowych; obciążeniem powoda dodatkową płatnością, jaką była różnica w wartości waluty CHF na dzień uruchomienia kredytu i na dzień spłaty kredytu – naruszenie zasad waloryzacji świadczeń oraz swobody umów z art. 353¹ k.c. poprzez niesymetryczność przeliczenia kwoty wypłaty oraz spłaty, także przyznanie jednej stronie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości zobowiązania; ryzykiem nieograniczonej odpowiedzialności kredytobiorcy co do wysokości kwoty należnej do spłaty, co stanowi możliwość obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Powód następnie podkreślił, że nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż oferowany produkt kredytowy znacząco odbiegał co do mechanizmu działania od typowej umowy kredytu, albowiem pozwany, będący instytucją zaufania publicznego powinien dołożyć szczególnej staranności w poinformowaniu kredytobiorcy o zagrożeniu, jakie wiąże się z oferowanym produktem. Na pozwanym bowiem ciążył obowiązek informacyjny dotyczący ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty CHF, który wynikał z zasad współżycia społecznego, a konkretnie z reguł uczciwego, rzetelnego, lojalnego postępowania zgodnego z dobrymi obyczajami. Tymczasem pozwany Bank nie przedstawił powodowi rzetelnej informacji o ryzyku związanym z oferowanym kredytem, w tym w szczególności, że kwota zadłużenia zależy nie tylko od wysokości kredytu, ale i od kursu waluty, jak również brak jasnej i przejrzystej informacji o zmienności kursu CHF w latach poprzedzających zawarcie umowy. Pozwany nie wyjaśnił jednocześnie powodowi na czym będzie polegał mechanizm ustalania salda zadłużenia i wysokości poszczególnych rat spłaty (zataił rzeczywisty koszt kredytu) i nie ujawnił, że stosowany spread walutowy będzie stanowił dodatkowe wynagrodzenie Banku, stąd też zawarta umowa jest nieważna również ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 §2 k.c.

Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodowi wszystko to, co wpłacił w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń wskazał przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodem umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powoda jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powód był bowiem świadomy ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał bowiem mechanizmy rynkowe, jednolite dla wszystkich podmiotów korzystających z tego aspektu działalności Banku, będącego notyfikowanym dealerem walutowym. Co więcej, powód nie udowodnił okoliczności, że Bank korzystał z ww. uprawnień w sposób nieprawidłowy, w tym poprzez stosowanie zawyżonych kursów wymiany waluty CHF, co wykluczają też zasady funkcjonowania pozwanego jako instytucji bankowej będącej notyfikowanym dealerem walutowym, a którego to notowania kursowe uwzględniane są przy ustalaniu kursów walut publikowanych przez NBP. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powoda jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby ich zastąpienie kursem CHF określonym przez NBP, w oparciu o art. 358 §2 k.c. Dodatkowo, pozwany Bank zarzucał też powodowi brak interesu prawnego w dochodzeniu nieważności umowy w całości oraz z ostrożności procesowej podniósł zarzut nadużycia przez powoda prawa w rozumieniu art. 5 k.c., polegający na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy.

Sąd ustalił, co następuje:

K. S. potrzebował środków finansowych na zakup działki pod budowę domu mieszkalnego, a wobec tego, iż posiadał on konto osobiste w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (zwanym dalej pozwanym Bankiem) – udał się do placówki tego Banku celem uzyskania informacji na temat kredytu hipotecznego. Pozwany Bank zaproponował mu kredyt waloryzowany kursem CHF, albowiem kredyt w złotych polskich był dużo droższy (dowód: zeznania powoda K. S. k. 176 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 174v-175v).

Dnia 27.08.2007 r. K. S. złożył w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 217.000,00 zł (w tym opłaty okołokredytowe 10.000,00 zł) z przeznaczeniem na nabycie działki budowlanej, położonej w K., przy ul. (...) (nr działki (...)). Jako warunki kredytowania przy tym wskazał: waluta kredytu w CHF, okres kredytowania – 360 miesięcy, w systemie spłaty malejących rat kapitałowo-odsetkowych z terminem na dzień 15 każdego miesiąca, a zabezpieczeniem kredytu miała być ustanowiona hipoteka na kredytowanej nieruchomości (dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 129-134).

K. S. jednocześnie podpisał przygotowane przez pozwanego oświadczenie, z którego wynikało, iż w pierwszej kolejności pracownik Banku przedstawił mu ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował się on dokonać wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Z oświadczenia tego wynikało także, że powód został przez pracownika Banku poinformowany o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, jak też o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty

kapitałowo-odsetkowej. Powód tym samym oświadczył, że jest świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyka związanego z wybranym produktem kredytowym (dowód: oświadczenie k. 141).

Na skutek powyższego wniosku o udzielenie kredytu pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej K. S. i zweryfikował ją pozytywnie (dowód: decyzja kredytowa wraz z załącznikiem k. 136-139).

Dnia 05.09.2007 r. K. S. (mający wykształcenie wyższe licencjackie, z zawodu informatyk, zatrudniony na podstawie umowy o pracę) zawarł z pozwanym Bankiem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcą. Przy zawarciu umowy kredytu nadto nie tłumaczono kredytobiorcy jak Bank ustala kurs franka szwajcarskiego, ani też jak są tworzone tabele kursów (tj. K. S. zakładał, że kurs franka szwajcarskiego ustalany jest w oparciu o kurs NBP). Pozwany Bank zapewniał kredytobiorcę o stabilności waluty CHF, nie przedstawiając mu symulacji kształtowania się kursu CHF na przyszłość oraz nie wyjaśniając, jak zmiana kursu waluty obcej wpłynie na jego globalne zadłużenie. Bank nie udostępnił też kredytobiorcy tekstu Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. (jak też nie zapoznał go z zaleceniami z niej wynikającymi).

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 216.138,00 zł, waloryzowanego kursem CHF, na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 05.09.2007 r. do dnia 15.09.2037 r., z wariantem spłaty malejących rat kapitałowo-odsetkowych w 15 dniu każdego miesiąca, z przeznaczeniem na sfinansowanie: nabycia działki gruntu oznaczonej nr 186, położonej w K.-K. oraz opłat okołokredytowych - §1 ust. 1-3 i 4-6 umowy. Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 31.08.2007 r. – według kursu kupna waluty z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku – wynosi 94.968,14 CHF, przy czym ma ona charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi zobowiązania pozwanego Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna. Dalej, strony ustaliły też, że kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określana na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu, zaś raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych polskich (tj. spłata następowała na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku kredytobiorcy przez Bank), po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50, przy czym harmonogram spłat kredytu sporządzony miał być w walucie CHF - §1 ust. 3A, §6, §7 ust. 1, §11 ust. 2 i 4 umowy. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty - §13 ust. 6 umowy. Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 324.207,00 zł na nieruchomości, na zakup której udzielono kredytu - §3 ust. 1 umowy. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 30.08.2007 r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,50%, zaś Bank miał możliwość dokonania zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej - §10 ust. 1-3 umowy. W przypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcy. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa - §15 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, §16 ust. 3 umowy. Jednocześnie w umowie tej zawarto zapis, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje oraz, że kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane

jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu - §29 ust. 1 umowy (dowód: umowa kredytu z dnia 05.09.2007 r. k. 42-46, wniosek o udzielenie kredytu k. 129-134, harmonogram spłat kredytu k. 151-154v, zeznania powoda K. S. k. 176 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 174v-175v).

Integralną część ww. umowy kredytu stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, który nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez pozwany Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedazy walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach Banku (dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych k. 143-147v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, zgodnie z dyspozycją wypłaty kredytu złożoną przez kredytobiorcę z dnia 07.09.2007 r., pozwany Bank w dniu 11.09.2007 r. przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy kwotę 216.138,01 zł (równowartość 95.801,61 CHF). Pozwany Bank pobrał też kwotę 183,35 CHF (tj. 432,28 zł) tytułem prowizji (dowód: wniosek o wypłatę k. 149-149v, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 150).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, K. S., w okresie od 11.09.2007 r. do 29.12.2021 r., uiścił łącznie 215.944,48 zł, tj. 162.524,69 zł tytułem kapitału oraz 53.419,79 zł tytułem odsetek (dowód: zaświadczenie k. 47, historia kredytu k. 48-61).

Powód pismem z dnia 04.01.2022 r. wezwał Bank do zapłaty kwoty 215.944,48 zł wobec abuzywnego charakteru zapisów umowy kredytowej z dnia 05.09.2007 r. i wynikającą z tego nieważność całej umowy kredytu (dowód: wezwanie do zapłaty k. 38-41).

Pozwany Bank nie uwzględnił roszczenia powoda (dowód: pismo wraz z dowodem nadania k. 34-37).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powoda K. S.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powoda w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powoda o ryzyku kursowym, istocie kredytu indeksowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował. W szczególności za dowód taki nie można było uznać kopii transkrypcji z innej sprawy cywilnej zeznań świadka H. P. załączonej przez pozwany Bank do odpowiedzi na pozew (k.157-163v). Wyżej wymieniony nie brał bowiem udziału ani w negocjowaniu, ani w podpisywaniu umowy kredytu z powodem, a przedstawione przez niego okoliczności dotyczyły obowiązujących w pozwanym Banku schematów udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem CHF, stąd też – w ocenie Sądu – dowód ten podlegał oddaleniu (k. 175v).

Przedmiotowym postanowieniem Sąd oddalił również wniosek strony pozwanej dotyczący powołania dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów. Szerzej na ten temat mowa będzie w części zważeniowej uzasadnienia, stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija.

Co do przedłożonych przez pozwany Bank m.in. publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. kredytów frankowych wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 155-155v, 165).

Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia dokumentacji dotyczącej wysokości spłaconych przez niego rat kapitałowo-odsetkowych przedmiotowego kredytu, albowiem wysokość pobranych od powoda kwot we wskazanym przez niego okresie wynika wprost z zaświadczenia Banku i historii kredytu znajdujących się na k. 47-61, zaś wycień tych stroną pozwana nie kwestionowała.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego łącznej kwoty 215.944,48 zł powód podawał, iż suma ta stanowi świadczenie nienależne, które spełnione zostało przez niego w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z ustawą (a to z art. 69 ustawy Prawo bankowe) i zasadami współzycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu). Jako podstawę prawną swego żądania powód przywoływał przy tym art. 385¹ k.c. oraz art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe i art. 58 §2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodowi bezspornie przysługiwał status konsumenta, pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. Powód kredyt zaciągnął bowiem celem pozyskania środków na sfinansowanie osobistych potrzeb mieszkaniowych, zaś pozwany Bank kredytu tego udzielił powodowi w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powoda obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powód jako konsument zgłasza żądanie zapłaty wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej go z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić mu rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak

daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnosząc w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 Prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Ponadto, nie należy zgodzić się z powodem, iż kwota kredytu nie została określona w chwili zawierania umowy, albowiem §1 ust. 2 umowy wyraźnie wskazuje, jaka suma została oddana do dyspozycji kredytobiorcy (tj. 216.138,00 zł).

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powód upatrywał w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powoda przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powoda w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodowi rację.

Na bazie zeznań strony powodowej, przyjęć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodowi przez pozwanego Bank, a negocjacje nie podlegały żadne jej elementy – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy §1 ust. 3A („Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-08-31 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 94.968,14 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.”), §7 ust. 1 („mBank udziela Kredytobiorcy, na Jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w §1 ust. 1, zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w §1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.”), §11 ust. 4 (błędnie wskazanego przez powoda jako §11 ust. 5) („Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.”) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powoda miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (np. regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „tabeli kursowej (...) Banku S.A.”. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że w oświadczeniu złożonym przed podpisaniem umowy jak również w samej umowie zawarto zapisy, że kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie

polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodowi przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje (w szczególności, iż oświadczenie z k. 141 dotyczyło kredytu denominowanego podczas gdy w niniejszej sprawie mamy bezspornie do czynienia z kredytem indeksowanym, co tym bardziej nie pozwala przyjąć, iż powodowi były znane konsekwencje płynące z jego treści). Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Za dowód w tym zakresie nie można było zaś uznać kopii transkrypcji zeznań świadka H. P., na co Sąd zwracał już uwagę powyżej. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy §1 ust. 3A, §7 ust. 1, §11 ust. 4 (błędnie wskazanego w pozwie jako §11 ust. 5) umowy zawartej przez powoda z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powoda. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej m.in. podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodowi jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powód był zobowiązany – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedazy waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powód nie miał możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powoda zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd przy tym, że w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu brak było przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Dostrzega Sąd jednak również i to, że obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powód, konsumentem – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodem) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował powoda (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musiał znać natomiast powód jako osoba nieuczestnicząca aktywnie w rynku finansowym (konsument). Zapoznanie powoda z jej treścią przez pozwanego Bank pozwoliłoby mu zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych

przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono stronie powodowej, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany Bank, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego walutą obcą powód był świadomy ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodem w dniu 05.09.2007 r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powoda (osoby nie mającej wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powoda – że kwoty uiszczone przez niego tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powoda ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, nie kwestionowanym przez pozwanego Banku. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, dzieląc w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powoda do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej mu tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powoda rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powoda stanowiło z jego strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na

skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powoda na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powód nadużywa prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodem (konsumentem), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodowi (będącym konsumentem) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wobec żądania powoda w zakresie roszczenia odsetkowego od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie przeciwko pozwanemu – w ocenie Sądu – odsetki ustawowe za opóźnienie należą się stronie powodowej właśnie od tego dnia (tj. od 15 lutego 2022 r. k. 62v).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że uzasadniając swe żądanie powód powoływał się także na abuzywność zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania – tych mianowicie, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „tabeli kursowej (...) Banku S.A.”.

W świetle art. 385¹ §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powoda, iż zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne

warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany Bank w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (do których, m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powoda pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym CHF) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony

postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa indeksowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powoda w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powoda jako kredytobiorcy – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Wprawdzie w umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodowi kredytu w wysokości 216.138,00 zł w walucie waloryzacji CHF, ale zauważyć godzi się, że walutą, w której kwota kredytu miała zostać i została powodowi wypłacona, była waluta polska, co wynikało z celu, na jaki kredyt zaciągnięto (tj. zakup działki budowlanej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – vide: postanowienia §1 ust. 1 umowy). Podobnie walutą, w której powód zobowiązał się regulować raty spłaty miał być złoty polski (§11 ust. 4 umowy kredytu z dnia 05 września 2007 r.) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku w dniu spłaty raty. Powód nie otrzymał zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie miał otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mógł uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mógł go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup działki budowlanej na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powoda zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodowi takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do waluty obcej. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów

waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Pogląd powyższy odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez przyzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) z dnia 05 września 2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powoda jako konsumenta – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla niego rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powód do dnia wniesienia pozwu wpłacił Bankowi tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 215.944,48 zł (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powoda wynosiła 216.138,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powód domagał się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy i na rozprawie z dnia 11 kwietnia 2022 r. wskazał, iż jest świadomy ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa k. 176) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powoda nie przyniesie.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie prawnej zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięganie opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności wskazane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (k. 91v). Jak już bowiem wspomniano nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia, zaś ewentualne roszczenie Banku przeciwko powodowi o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie podlega uwzględnieniu w niniejszym postępowaniu z uwagi na tzw. teorię dwóch kondykcji, o czym Sąd już również wspominał.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia, że umowa nr (...) z dnia 05.09.2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF jest nieważna w całości i nie wiąże powoda.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powoda istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa nr (...) z dnia 05.09.2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 15.09.2037 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powoda także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powoda, to dopiero wyrok stwierdzający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powoda stan niepewności co do jego zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powoda zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn.zm). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powoda (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) (pkt III. wyroku).

sędzia Aneta Ineza Sztukowska

ZARZĄDZENIE

- 1) a/a
- 2) odpis wyroku (k. 196) wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron za pośrednictwem PI (bez pouczenia).

10.05.2022 r.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska